Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 13 czerwca 1929** Cena egzemplarza **20** gr.

HASŁO

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

OGŁOSZENIA:

Strona	260 Zł.
1/2 strony . . .	130 „
1/4 „ . . .	75 „
1/8 . . .	40 „
1/16 „ . . .	20 „
1/32 „ . . .	10 „

Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 23. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok IV.

Demokracja sadystów politycznych.

Trocki kiedy mordował intelekt Rosji miał na ustach frazes o demokratyzacji świata. Przepiękne postacie myślicieli, cudny kwiat kultury tego północnego narodu musiał zginąć w imię demokracji głoszonej przez parobków i zbirów.

W imię haseł niby postępu ubierali demokrację w czerwone szmaty sadystycznej demagogji i stworzono z niej agitatora politycznego umiejącego przemieniać dorobek tysięcy lat w tanie hasło głoszone na wiecach.

U nas salonowi socjaliści pojętni uczniowie międzynarodówki, którzy umieli ster P. P. S. zagarnąć w swe ręce, aby na plecach robotniczych piąć się do godności, maltretują również pojęcie demokracji, stosując je w sposób dwojaki.

Rząd na przykład, który korzysta ze swego prawa i konfiskuje kalumnie tych panów jest niedemokratyczny. Jeśli zaś na przykład p. poseł Ciołkosz z hufcem niedorostków ukaże się na zebraniu przeciwników politycznych i ulicznikowskim terorem nie dopuszcza nikogo do głosu, czyni to w imię zasad demokratycznych.

Jeśli paupry polityczni biją zebranych obywateli, wyją, miotają kalumnie i wyzwiska są zwiastunami demokracji.

Jeśli rząd buduje domy robotnicze, rozwija instytucje społeczne, dba o duszę robotnika, lecz nie poddają się terorowi agitatorów socjalistycznych, wtedy jest niedemokratyczny. Byłby jednak demokratyczny, gdyby dopuścił panów z P. P. S. do władzy. Panowie z P. P. S. kiedy się łączą z huliganami z obwiepolu aby podważać autorytet rządu, są demokratami. Jeśli się zaś łączą obywatele w sprawach gospodarczych bez względu na religję, chcąc stworzyć podwaliny dla przyszłej pracy pokojowej i rozwojowej naszego kraju, w obozie P. P. S. nazywają tą pokojową akcję niedemokratyczną.

Jest taka guma do żucia, którą można się godzinami bawić. Żuje się ją, żuje, później naciąga w długą nitkę by znowu ją zmiętolić i trzymać między zębami. Taką gumę do żucia stworzyli sobie z demokracji panowie z P. P. S. ugniatając ją w swoich spruchniałych zębach, naciągając ją na różne sposoby, stosownie do potrzeb i okoliczności.

Że podczas tego żucia biedna demokracja stała się parodją i narzędziem wykolejeńców potrzebujących tanich haseł w celu okłamywania tłumów, cóż to szkodzi.

Główną rzeczą jest to, że wyrostki z PPS. i Bundu słuchają pana Adama i w imię demokracji idą z pałkami na spokojne wiece. J. K.

Naokoło wyborów.

Już w niedzielę rozegra się walka o władarstwo naszego miasta. Czwarte koło będzie właśnie terenem tej walki, bo w pierwszych trzech kołach Blok Polsko-Żydowski nie ma właściwie contrlisty.

W czwartym kole socjaliści będą się starali wszelkiemi sposobami przeforsować swych kandydatów. W tym celu postawili na miejscu drugim dotychczasowego burmistrza dr. Kryplewskiego.

Poseł Ciołkosz wojuje dzielnie z hufcem nieletnich, a jak będzie trzeba umarłych wskrzesi aby mieć więcej zwolenników.

Bundowcy się przy urnie podwoją i każdy stanie za dwóch jeśli będzie taki rozkaz.

Więc uwaga! Nie wolno nikomu obecnej chwili lekceważyć. Wszyscy którzy się zjednoczyli w Bloku Polsko-Żydowskim, muszą stanąć do urny i oddać swój głos, **aby na Ratusz weszli nie pieniacze partyjni jeno gospodarze.** Trzeba wykazać, że mieszczanie jeśli zachodzi potrzeba, umią się tak samo zorganizować jak przeciwnicy.

Pan poseł Ciołkosz chełpi się, że rozbił zebranie Bloku i że każde rozbije. Pozostawiamy mu tę dumę — my zaś pokażemy, że nie pałką jesteśmy silni tylko pracą i solidarnością.

Wszyscy więc do urny!

Na Grabówce i Strusinie odbyło się kilka zebrań Bloku Polsko-Żydowskiego, gdzie uchwalono solidarnie głosować za Blokiem oraz domagano się aby przedstawiciele tych przedmieści byli reprezentowani na liście.

Zjednoczeni Żydzi z Bloku odbyli kilka posiedzeń uzgodniając całkowicie prace. Do IV. koła wybrali następujących kandydatów: dr. Mütza, dr. Ehrenfreunda, p. J. Neigera, dr. Spanna i El. Gewürza.

W sali Soldingera obradowały kobiety żydowskie, uchwalając głosować jedynie na listę Bloku Polsko-Żydowskiego. Referował asesor Margulies.

Wiec zwołany przez Blok w sali Sokoła, aczkolwiek wielkie były rzesze mieszczaństwa, a tylko kilkudziesięciu wyrostków z p. Ciołkoszem na czele został przez tych ostatnich uniemożliwiony, gdyż poważni obywatele nie chcąc narażać na rozlew krwi, woleli wiec zamknąć. Nauka z tego jedynie jest dla wszystkich, że frazes demokracji na ustach pepesowców jest śmieszną karykaturą i wiemy czego moglibyśmy się spodziewać gdyby doszli do władzy dawni satrapowie z Kasy Chorych. Na Ratuszu byłby kocioł wiecowy — kasa partyjna, tylko nie środowisko gospodarcze miasta.

Ostatnio przybył nowy sojusznik pepesowcom. Jest nim „Słowo Tarnowskie". Pisemko to które nigdy nie interesowało się sprawami Tarnowa mącąc raczej w Tuchowie i Brzesku, zajęło się w ostatnim numerze wyborami.

W ostatniej chwili usiłuje zachwiać autorytet poważnych obywateli, którzy przez dziesiątki lat stali na czele ugrupowań i miastu swemu rodzinnemu wielce się zasłużyli. Ale któż ma o tem wiedzieć w „Słowie Tarnowskim"?

Czy p. Gaweł, który niedawno skądś przybył do naszego miasta i jak na „redaktora" dziwnie nie umie się połapać w sytuacji i dziennikarstwem, nazywa ataki na osoby, które jego „wielkości" nie uznają?

Artykuły tego dogorywającego pisemka (sezam pieniężny się już zamknął) nie interesowałyby nas zbytnio. Atak na prezesa izby rękodzielniczej p. Niedzielskiego oraz dyr. Gładyszewskiego (który p. G. od pierwszej chwili będąc w komitecie chciał oddalić z redakcji z powodu braku wszelkich kwalifikacji na dziennikarza) nie byłyby groźne, tylko — tylko, że owe pisemko nie wiedzieć dlaczego ma markę pisma B. B. W. R. w Tarnowie. Jako takie, mogłoby się ludziom dziwnem wydawać, że atakuje kandydatów Bloku.

Otóż poinformowaliśmy się u miarodajnych ludzi i otrzymaliśmy odpowiedź, że „Słowo Tarnowskie" nie ma nic wspólnego z B. B. W. R. i jest prywatnym organem p. Marszałkowicza.

Niechaj więc dalej p. Gaweł robi „redaktora" i mąci.

Komitet Polski Bloku odbędzie dziś konferencję, na której ustali kandydatów do IV. koła.

Socjaliści wystawili następującą listę do IV. koła: Kasper Ciołkosz, dr. Juljan Kryplewski, Adam Zaleński, Dawid Batist, Stanisław Żarek, Karol Dobrowolski, Józef Sukman, Adam Ciołkosz, Maurycy Hutter, Józef Jasielec, Samuel Zucker, Izak Grünbaum.

Zastępcy: Andrzej Jewuła, Józef Ryżu, Mendel Wolfowicz, Tomasz Jędrzykiewicz, Michał Otak, Józef Zeller.

Ze Związku Właścicieli realności.

W ostatniem numerze w sprawozdaniu z walnego Zebrania nie umieściliśmy przez omyłkę że dr. Fink wygłosił dłuższe przemówienie nawołując do zgody i do porozumienia z Blokiem.

Apel do rzemieślników.

Przy zbliżających się wyborach do Rady miejskiej zwracamy się do wszystkich rzemieślników oraz do ich rodzin z gorącym apelem, aby jak jeden mąż zjawili się w niedzielę przy urnie wyborczej i głosowali na listę Polsko-Żydowską.

Zwracamy uwagę, że specjalnie w czwartem kole każdy głos może zaważyć na szali zwycięstwa i przeto zlekceważenie swego obowiązku obywatelskiego stałoby się występkiem wobec miasta rodzinnego.

Nie wolno nam dopuścić, aby silna i bezwzględna agitacja naszych przeciwników wsunęła chociażby jednego przedstawiciela na Ratusz.

Rzemieślnicy, losy waszego miasta i waszych rodzin leżą w waszych rękach.

Niechaj ten dzień niedzielny, dzień składania kartek wyborczych do urny, będzie świadectwem waszej solidarności i siły.

W czwartem kole głosują wszyscy rzemieślnicy nie opłacający podatku oraz żony rzemieślników i ich dzieci od lat 24.

Nie zapominajcie, że jesteście liczebni siłą i że w waszym ręku leży zwycięstwo dobrej sprawy. *Izba Rękodzielnicza.*

Sprowadzenie zwłok gen. Bema.

Reprezentant Marszałka Piłsudskiego na uroczystościach.

Komitet sprowadzenia zwłok generała Bema w Tarnowie otrzymał z Warszawy oficjalne zawiadomienie, że p. Marszałek deleguje w swojem imieniu na uroczystości w Krakowie i Tarnowie inspektora armji generała dywizji Jana Romera.

Marszruta specjalnego wagonu.

Dla przewiezienia zwłok generała Bema przeznaczony został specjalny wagon pulmanowski Prezydenta Rzeczypospolitej. W wagonie tym umieszczona będzie trumna z wieńcami a salonkę i przedziały zajmie delegacja, jadąca z trumną. Wagon ten odchodzi w najbliższych dniach do Konstantynopola.

W czasie przejazdu pociągu przez Bułgarję, Jugosławję i Czechosłowację wagon przyłączony będzie do miejscowych pociągów a przejeżdżając przez Węgry do specjalnego pociągu węgierskiego.

W Dziedzicach do dalszego transportu będzie oczekiwał specjalny pociąg polski.

Hołd społeczeństwa węgierskiego.

Królewski konsulat węgierski w Krakowie komunikuje: W Węgrzech przybiera coraz większe rozmiary zainteresowanie dla wyrażenia hołdu zwłokom generała Bema z okazji przewiezienia popiołów generała na miejsce wiecznego spoczynku do Tarnowa. Pod przewodnictwem stowarzyszenia węgiersko-polskiego zamierza wziąć udział w uroczystości pogrzebowej w Tarnowie większa deputacja. Obecnie zwróciło się stowarzyszenie węgiersko-polskie do polskiego komitetu generała Bema z prośbą o przyjęcie tej nieurzędowej deputacji hołdowniczej narodu węgierskiego.

Zebranie BBWR w Brzesku.

Dnia 2 b. m. odbyło się w Brzesku w sali magistratu zebranie członków powiatowej rady B. B. W. R. i zaproszonych sympatyków w liczbie około 100 osób, z całego powiatu, na którem referaty polityczne wygłosili poseł Jarosz i redaktor Strojek z Krakowa. Ponadto z ramienia okręgowego związku strzeleckiego sekretarz okręgu dr. Kolkiewicz. W dyskusji przemawiali pp. Nowak, Czuła i Dąbrowski. Ożywiona dyskusja wykazała całkowite zrozumienie pracy B. B. W. R., co wyraziło się w przyjęciu przez aklamację wniosków, zmierzających do jaknajintensywniejszego poparcia akcji B. B. W. R. na terenie całego powiatu brzeskiego. Zebranie zakończyło się gorącymi manifestacjami na cześć pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pana Marszałka Piłsudskiego.

50-letni jubileusz pracy nauczycielskiej.

Ciężką i żmudną jest praca nauczyciela, a szczególnie ciężką była ona w okresie niewoli, kiedy nauczyciel, krępowany przepisami władz zaborczych chciał i musiał spełniać obowiązek wykonawczy Polaka, kiedy od niego w wielkiej mierze zależało, jakim ma być i jak ma Ojczyźnie służyć przyszły twórca jej bytu i żołnierz o niepodległość.

Toteż niewielu jest takich w szeregach nauczycielskich, którzyby przetrwali w zdrowiu ducha i ciała ten ciężki okres pracy zawodowej i mogli się poszczycić 50-tką lat spędzonych nieprzerwanie przy warstacie pracy pedagogicznej.

Takiego niestrudzonego pracownika na niwie oświaty powszedniej ma szczęście liczyć w swem gronie nauczycielstwo powiatu tarnowskiego, a jest nim **Czcigodny Jubilat P. Dyrektor Teodor Szypuła,** kierownik 7-dmio kl. szkoły im. Kopernika w Tarnowie.

Pragnąc uczcić godnie zasłużonego pedagoga i złożyć hołd żelaznemu żołnierzowi brygady nauczycielskiej, zorganizował się Komitet, w skład którego oprócz Kolegów i byłych uczniów Jubilata weszli przedstawicielé miejscowych władz szkolnych, administracyjnych i samorządowych.

Dnia 16 czerwca br. urządza Komitet „Złote gody“ wydatnej pracy nauczycielskiej i zaprasza wszystkich kolegów i byłych uczniów Jubilata do wzięcia udziału w tej tak ważnej uroczystości, która rozpocznie się Mszą św. w kościele katedralnym o godz. 9-tej. Dalszy program odbędzie się po Mszy św. w szkole im. Kopernika.

Komitet jest przekonany, że i szerokie warstwy społeczeństwa tarnowskiego nie pominą sposobności, aby wyrazić hołd i okazać wdzięczność i uznanie Temu, który od 50-ciu pokoleń obywateli tarnowskiego grodu.

Za Komitet:

Dr. Kryplewski, Jan Orzechowski, Ks. W. Orzech, Władysław Święch.

Komunikat

Związek Zawodowy Robotników Budowlanych w Tarnowie.

Komitet Okręgowy d. Frakcji Rewolucyjnej PPS w Tarnowie.

Na podstawie powziętej uchwały z dnia 9 czerwca oświadczają:

1. że w Związku Zawodowym Robotników Budowlanych w Tarnowie ani też w Okręgowym Komitecie dawnej Frakcji Rewolucyjnej w Tarnowie żadnego rozłamu nie było ani też nikt nie zgłaszał przystąpienie do PPS. CKW. Wszelkie wiadomości lansowane o zlikwidowaniu Frakcji Rewolucyjnej PPS. są zwykłemi isynuacjami obliczonemi na podkopanie autorytetu d. Frakcji Rewolucyjnej PPS. przy nadchodzących wyborach do Rady Miejskiej w Tarnowie.

2. Prawdą jest, że w dniu święta Bożego Ciała 30 maja został dokonany napad na lokal Związku Zawodowych Polskiej Partji Socjalistycznej dawnej Frakcji Rewolucyjnej przez bojówkę PPS. CKW. wspólnie z niejakim Pałką Janem i Sowińskim Franciszkiem i innymi. Pierwszy z nich tj. Pałka Jan podpisywał fałszywie jako przewodniczący Związku Bud. natomiast Sowiński Franciszek i Pałka Jan zostali ze Związku wykluczeni za dokonane nadużycia jeszcze przed napadem.

3. Stwierdzamy, że wydana ulotka imieniem Związku Zawodowego Rob. Budowlanych rzekomo nakładem Frakcji była zwykłym oszustwem sporządzonym przez bojówkę PPS. CKW., którzy dokonali napady o czem publicznie w afiszach Związek Robotników Budowlanych zastrzegł.

4. Podpisy zamieszczone na danej ulotce są dla Frakcji zupełnie nie znane, natomiast zamieszczone podpisy członków naszych zostały podane bez ich wiedzy i woli o czem członkowie nasi nas powiadomili i złożyli protestacyjną deklarację wraz z swoimi podpisami, które zamieszczamy.

Malec Józef	Kraus Tomasz
Liszka Błażej	Wiśniewski Józef
Król Józef	Pietka Jan
Jakubas Michał	Bednarz Józef
Żaba Teofil	Nowakowski Jan

Baran Józef

Zgodność podpisów stwierdza Komitet Miejscowy d. Frakcji Rewolucyjnej PPS.

Polska Partja Socjalistyczna dawna Frakcja Rewolucyjna Komitet miejscowy w Tarnowie, ul. Klikowska 10.

Pyszyński Eugenjusz	Starzyk Stanisław
Jurzyca Augustyn	Piekość Marcin
Pospieszyl Stanisław	Kopek Henryk
Małek Benedykt	Korczyński Szymon
Orzech Józef	Łukowski Piotr
Cyganik Paweł	Bogusz Jan

Za Związek Robotników Budowlanych Związek Zawodowy Robotników Budowlanych Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Tarnowie

Ślęzak Józef	Kurtyka Władysław
Kopek Henryk	Warchoł Franciszek
Jarmuła Józef	Wilczyński Jan
Starzyk Stanisław	Duda Stanisław
Reuner Jan	Strojny Michał
Sak Władysław	Brożek Franciszek
Brotoń Stanisław	Luszanowski Władysław
Ciupek Józef	Czernecki Stanisław
Krzak Stefan	Ciesielski Zygmunt
Słowik Jan	Siwy Franciszek

Święto Pułkowe

5 p. strzelców konnych.

W przeddzień święta dnia 8 czerwca odbyło się w kościele XX. Misjonarzy nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy. Nabożeństwo odprawił ks. Inf. Mysor. Po nabożeństwie wygłosił okolicznościowe kazanie ks. Dr Młodochowski.

Orkiestra 16 p. p. odegrała na zakończenie przepięknie marsz żałobny Szopena.

W nabożeństwie wzięli udział prócz całego korpusu oficerskiego 5 p. s. k. i delegacji 16 p. p. reprezentanci władz z p. starostą Marossanyiem na czele, p. burmistrz Dr. Kryplewski oraz reprezentanci obywatelstwa.

O godzinie 10·30 odsłonięto w koszarach przy ulicy Bandrowskiego tablicę brouzową ku czci poległych. Przemawiał dow. pułku płk. dypl. Kleeberg poczem p. starosta Marossanyi odsłonił tablicę, którą poświęcił ks. inf. Mysor.

W westybulu przepięknie udekorowanym zebrali się liczni reprezentanci władz oraz goście.

Wieczór odbył się na ulicach miasta capstrzyk.

Dnia 9 go czerwca o godzinie 9·20 odbyła się na Lipiu uroczysta msza polowa, którą odprawił ks. kap. Pinda.

Przy pięknej pogodzie zebrały się tłumy zaproszonych gości, którzy po odprawionej mszy podziwiali przepiękną defiladę 5 p. s. k.

Na uroczystość pułkową zjechali do Tarnowa gen. Wróblewski dow. O. K. W., gen. Plisowski dow. dyw. kawalerji, reprezentanci 5 i 8 pułku ułanów oraz delegacje oficerskie, którzy byli obecni na mszy polowej. Wśród reprezentantów i gości zauważyliśmy pp.: starostę Marossanyiego, prezesa Kruczkiewicza, Dr. Kryplewskiego, maj. Kossaka, inż. Wowkonowicza, inż. Krynickiego, insp. Muchę, Dr. Spólnika, wiceprezesa Dr. Geislera, sekretarza Marca, Dyr. Giżbert-Studnickiego, inż. Studnickiego, Dyr. Machnickiego, inż. Zawadzkiego, prof. Machalskiego i wielu innych.

O godzinie 1 szej odbył się w koszarach obiad żołnierski wraz z licznie zaproszonemi gośćmi. Podczas obiadu panował nastrój bardzo serdeczny. Pan płk. Kleeberg odczytał liczne depesze, które z okazji święta pułkowego nadesłano. Depesze przysłali Marsz. Piłsudski, gen. Dreszor, gen. Wróblewski, gen. Burhardt-Bukacki, gen. Romer, gen. Ehrbar, szef sztabu płk. dypl. Świdziński, szef sztabu dyw. Kozłowski, wszystkie pułki kawalerji oraz szereg oficerów rezerwy 5 p. s. k.

Podnieść należy przedewszystkiem wspaniałe przemówienie płk. dypl. Kleeberga, które cechowało umiłowanie ojczyzny, mądrość i stanowczość żołnierska. Śmiało możemy rzec, żeśmy w Tarnowie tak pięknej i logicznej w swojej koncepcji mowy nie słyszeli. W mowie tej przechodził historje 5 p. s. k. podniósł p. płk. Kleeberg zasługi p. inż. Krynickiego i maj. Kossaka, jako pierwszych organizatorów 5 p. s. k. Mówił dalej p. płk. Kleeberg o obowiązkach żołnierza a w szczególności kawalerzysty. Przemawiał jak żołnierz i Polak.

Bardzo podniosłą była chwila dekorowania maj. Kossaka i p. inż. Krynickiego odznaką 5 p. s. k. Poczem przemawiali maj. Kossak, gen. Wróblewski, ks. biskup Wałęga, Dr. Kryplewski, por. rez. Konopka, por. rez. Freindl i prok. Spólnik.

Do obiadu przygrywała muzyka wojskowa.

Po obiedzie zebrała się liczna publiczność, aby podziwiać zawody hipiczne 5 p. s. k.

Pogoda, acz burza przesunęła się nad miastem w chwili rozpoczęcia zawodów, dopisała i tylko kilka kropel padło na jasne suknie pań.

Wyniki skoków są następujące:

Ciężki konkurs skoków: (oficerski)
I. nagr. por. Świderski.
II. „ por. Izdebski.
III. „ por. Chodoń.

Konkurs podoficerski.
I. nagr. wachm. Puz.
II. „ „ Kmiotek.
III. „ „ Żmuda.

Skoki parami.
I. nagr. p. Wanda Leska i por. Świderski.
II. „ p. Hanna Leska i por. Dębski.
III. „ p. Wanda Leska i por. Spyrlak.
IV. „ p. Hanna Leska i por. Izdebski.

Ponadto odbył się pokaz jazdy szeregowych połączony z woltyżerką oraz ćwiczenia oddziału k. m.

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom.

Wieczór odbył się w salach kasyna Raut, który zgromadził elitę tarnowskiego towarzystwa i okolicznych ziemian.

Po pięknie przybranych zielenią schodach wchodzisz do przybytku tańca. Tu czeka na cię orkiestra 16 pułku piechoty oraz świetny jazzband Haarów.

Wśród piskliwych tonów saksofonu naprzemian z świetną melodją starego naszego walczyka, migają ci przed oczyma niby kolory tęczy — różnobarwne stroje płci pięknej. Całość wspaniała, zwłaszcza przy świetle reflektorów, które poraz pierwszy w naszym sławnym grodzie sporządzono. Gdy zmęczony tańcem idziesz się pokrzepić, czeka cię nowa niespodzianka. Stoły uginają się od przepysznych rzeczy, i masz kłopot wielki bo nie wiesz od czego zacząć — tyle tego było! Uznanie należy się p. Dembskiemu i Szenkowi za umiejętne prowadzenie tańców. Ci zaś co nie tańczyli, mogli napawać swe ucho artystycznym programem na który złożyli się: fortepian p. Stefańskiej, przemiły śpiew p. Sękowskiej i skrzypce p. Tukacza, Uciechy było wiele, bo nastrój był nadzwyczaj serdeczny, do czego przyczynili się w dużej mierze gospodarze.

Osobistości było wiele, a więc ks. prałat Mysor, p. starosta Marossanyi z żoną, dr. Kryplewski, pułk. Kleberg z żoną, pułk. Dragat z żoną, p. prez. Kruczkiewicz, inż. Huber z córką, inż. Leczer z żoną, mec. Folner, dyr. Gładyszowski, mec. Zaremba, maj. Buchholz z żoną, maj. Warzybok z żoną, państwo Wojewódzcy, p. Hilewski, dyr. Niziewicz, inż. Krynicki, pułk. Hackbeil, ppłk. Niedźwiedzki, kom. Munk, p. Konopka.

Z pięknych toalet nadmienię kilka tylko i niechaj brak miejsca usprawiedliwi moją wstrzemięźliwość. Wielce wyróżniły się toaleity pani starościny Marossanyiowej, pani pułk. Klebergowej, panien Leskich, panny Huberówny, p. Wojewódzkiej panny Zarembianki, maj. Bucholzowej, majorowej Warzybokowej, rotm. Michałowskiej, panien Nowickich z Krakowa, kom. Munkowej i pani Leczerowej.

Bawiono się do białego rana.

Rzadki Zjazd.

Dnia 11 czerwca 1929 we wtorek rano rozpoczął się w Tarnowie zjazd kolegów, którzy w roku 1879 w połowie czerwca zdawali maturę w gimnazjum I. w Tarnowie. Z 40-tu ówczesnych maturzystów zostało przy życiu zaledwie 6-ciu, którzy wszyscy o godz. 8-mej rano zeszli się przed kościołem XX. Filipinów przy ul. Piłsudskiego. Po wysłuchaniu mszy św. odprawionej przez kolegów-księży, udali się członkowie zjazdu do Gimnazjum I. Kolegami tymi byli: Ks. Jan Dagnan, kanonik i dziekan w Piwnicznej, Ernest Ganter, notarjusz w Jarosławiu, Józef Jakubowski emer. prokurator a obecnie wiceburmistrz miasta Tarnowa, ks. Romański Franciszek, kanonik i proboszcz w Królówce, Dr. Edward Rapaport, adwokat w Tarnowie i Aureli Serda Teodorski emer. generał dywizji w Poznaniu.

W hali Gimnazjum I. spotkała pięćdziesięcioletnich maturzystów niebywała owacja. Dyrektor Zakładu p. Kargól oczekiwał u wejścia do Gimnazjum wraz z gronem profesorów, celem przywitania maturzystów z przed lat pięćdziesięciu. Uczniowie Zakładu ustawieni w szpaler w sieniach, na kurytarzach i schodach oczekiwali wraz z muzyką szkolną na wejście uczestników Zjazdu.

Po wysłuchaniu uroczystych fanfar udali się zjazdowcy do sali, w której przed pięćdziesięciu laty zdawali maturę następnie do sali dyrekcyjnej i do biura Dyrektora celem złożenia mu uszanowania i podzięki za serdeczne przyjęcie. Odchodzących żegnali uczniowie okrzykami: „niech żyją“ i wspaniale odegranym marszem „pierwszej brygady“. Przyjęcie wycisnęło z oczu zjazdowców łzy wzruszenia.

Następnie zjazd zwiedził Muzeum miasta Tarnowa, którego fundusze w drodze składki znacznie powiększył, następnie wspólnie się fotografował. Zjazdowców przyjmował obiadem pan J. Jakubowski w swoim prywatnym mieszkaniu. W czasie obiadu złożyli uczestnicy kwotę 130 zł. do rąk p. Jakubowskiego jako zapomogę dla biednych uczniów I. Gimnazjum.

Następny zjazd oznaczono zgodnie na czerwiec r. 1934.

Wystawa obrazów w muzeum miejsk.

W niedzielę dnia 16 b. m. otwartą zostanie w świeżo odzyskanych dwu salach Muzeum miejskiego wystawa obrazów Tarnowian: Józefa Dutkiewicza, Tadeusza Jelenia i Ireny Serda-Zbigniewiczowej. Wystawa obejmie około 80 eksponatów i przypuszczalnie wzbudzi żywe zainteresowanie ze względu na to, że są to najnowsze prace artystów tych przebywających stale lub czasowo w Tarnowie i reprezentujących dużą skalę dawniejszych i najnowszych dążeń w malarstwie. Otwarcie wystawy nastąpi w obecności prof. Ak. Szt. P. w Krakowie, Felicjana Szczęsnego Kowarskiego, asyst. Szk. Szt. P. w Warszawie Leonarda Pękalskiego i grona artyst.—malarzy krakowskich. Wystawa potrwa 2 tygodnie.

Prawdomowność „Naprzodu“

W sprawie notatki która ukazała się w „Naprzodzie“ Nr. 130 z dnia 12. VI. 1929 r. p. t. „Bandycki występ B.B.S.-owców“ okazała się zwykłą mistyfikacją. Poturbowany Gonet Władysław, według protokółu policyjnego nie był wcale napadnięty przez członków Frakcji lecz przez swoich partyjnych kolegów za porachunki osobiste. Nazwiska tych, którzy poturbowali Goneta są następujące: Bigde Franciszek, Kędziorski Wilhelm, obaj członkowie P. P. S. Obecni przy tem: Schab Stanisław, Szklarz Jan, Drożdż Franciszek, stwierdzili niezbicie stan faktyczny zajścia.

Jak widzimy „Naprzód“ umie wykorzystać każdą okazję, nawet huligaństwo własnych towarzyszów w celu propagandy przedwyborczej.

Ze straży pożarnej.

W dniu 9 czerwca odbyły się w Ilkowicach zawody rejonowe straży pożarnych. Komisja sądu konkursowego z Naczelnikiem Okręgu Dr. Leszkiem Dziamą na czele skonstatowała, iż straże pożarne rejonu Ilkowice stoją na wysokim poziomie pod względem wyszkoleniowym bojowym. Oddział Straży Pożarnej w Ilkowicach otrzymał za sprawne przeprowadzenie ćwiczeń pierwszą nagrodę w postaci narzędzi pożarniczych na sumę 250 zł., zaś oddział straży pożarnej w Niedomicach drugą na sumę 150 zł.

Po zawodach konkursowych odbyła się dekoracja prezesa O. S. P. Ilkowice p. naczelnika gminy Wojciecha Rzepki srebrnym medalem zasługi, przyznanym mu przez Związek Straży Pożarnych R. P. za jego energiczną pracę na polu pożarnictwa.

Kronika.

PRZYPADKOWY POŻAR. Dnia 11. VI. b. r. o godzinie 11·30 powstał ogień w magazynie względnie w piwnicy właściciela sklepu Rudolfa Oleksego w Tarnowie, skutkiem zapalenia się spirytusu do picia od świecącej się świeczki, co spowodował przez nieostrożność Józef Mendel, pochodzący z Wojnicza, służący u Oleksego. Zawezwana straż pożarna ogień wkrótce zlokalizowała. Skutkiem ognia Oleksy poniósł znaczną szkodę z powodu zniszczenia znajdujących się w piwnicy flaszek z wódkami, które uległy zniszczeniu przez spalenie się przy gaszeniu ognia.

WYPADEK AUTOBUSOWY. Dnia 11. VI. 1929 r. o godz. 12·30 autobus Lw. 7013, kursujący na linji Tarnów-Krynica prowadzony przez szofera Wacława Jakowicza, na gościńcu w Porębie radlnej jadąc do góry koło kościoła w kierunku Tarnowa, uległ wypadkowi, bowiem motor w połowie góry przestał pracować. Autobus stoczył się w dół i przewrócił na gościńcu, przyczem 14 osób jadących w tymże autobusie doznało bądź lekkich, bądź też ciężkich uszkodzeń cielesnych.

POBICIE. Dnia 9. VI. 1929 r. o godz. 1·30 w nocy Franciszek Bigda i Wilhelm Kędzierski po bili przechodzącego ulicą Krakowską Władysława Goneta z Tarnowa, któremu wybito 2 zęby. Sprawę skierowano do Prokuratury w Tarnowie.

Głosujcie na listę bloku polsko-żydowskiego.

Autobusy miejskie

KOMUNIKAT

Autobusy miejskie kursują na linji **Rzędzin—Biała**

Cała tura kosztuje 25 groszy.

Bilety przesiadkowe do tramwaju kosztują 30 groszy.

W tramwaju można również otrzymać bilet przesiadkowy do autobusu.

Autobusy kursują co 30 minut.

Pozatem kursuje autobus miejski luksusowy na 43 osoby do Dunajca.

Miejsce postoju obok cukierni Skolimowskiego.

Bilet w jedną stronę 70 groszy, w obydwie strony 1 zł.

W najbliższym czasie autobus ten kursować będzie aż do Wojnicza.

PODZIĘKOWANIE.

Jako przewodniczący Komitetu „Dnia Dziecka“ podaję do publicznej wiadomości, że zbiórka uliczna w dniu 20 bm. przyniosła w dochodzie 603·76 zł. Suma ta zostala przekazaną na rzecz biednych dzieci wszystkich szkół powszechnych w Tarnowie do dyspozycji Rad Pedagogicznych.

Równocześnie serdecznie dziękuję wszystkim Paniom i Panom, którzy nie szczędzili trudu dla urządzenia tej imprezy. Obtarta niejedna łza i uśmiech zadowolenia maluczkich, niech będzie zapłatą i zachętą na przyszłość.

Tarnów, dnia 23 maja 1929 r.

Sekretarz: *R. Zakrzewski,* Przewodniczący: *Stefan Mucha,*

PODZIĘKOWANIE.

Dnia 9. czerwca (niedziela) odbyła się w Tarnowie zbiórka przy stolikach urządzona przez Towarzystwo Opieki Młodzieży, (T. O. M.) która przyniosła 490 zł. 42 gr. dochodu. Dochód ten przeznaczony zostaje na zakłady opiekuńcze dla dzieci i młodzieży. Komitet zwraca się z gorącymi wyrazami podziękowania wszystkim tym Paniom i Panom, którzy raczyli łaskawie zająć się zbiórką, bo przez to ofiarne poświęcenie się przyczynili się do umożliwienia Towarzystwu ratowania sierót polskich.

Nie mniej uznanie należy się społeczeństwu miasta Tarnowa, które jak zawsze, tak i w dniu 9 czerwca 1929 w głębokiem poczuciu i zrozumieniu doli dziecka sieroty, mimo ciężkiego położenia materjalnego okazało tyle ofiarności.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Dąbrówce zawiadamia, że DYREKTOR WOWKONOWICZ przyjmuje w sprawach prywatnych jedynie w czwartki od godz. 10—12.

ZGUBIONO CZEK wystawiony dn. 6 czerwca 1929 r. przez Bank Zachodni w Warszawie na Barclays Bank Ltd., Londyn:

No. 899032 na Ł. 500. na zlecenie Jakób Goldrei. Ostrzega się przed nabyciem czeku. Odpowiednie zastrzeżenie poczyniono, wobec czego czek stał się bezwartościowy. Znalazcę powyższego czeku uprasza się o złożenie go Bankowi Zachodniemu, w Warszawie, Fredry, za wynagrodzeniem złotych 300.

Naftali Bergman.

MAGISTRAT M. TARNOWA.
L. 16646/29.

Tarnów, dnia 7 czerwca 1929

Wybory do Rady miejskiej — ogłoszenie terminu wyborów.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie par. 17. ordynacji wyborczej dla gmin z 12 sierpnia 1866 r. Dz. U. K. Nr. 9 podaję do publicznej wiadomości, że w dniach od 16 czerwca 1929 r. do dnia 26 czerwca 1929 r. odbędą się wybory 48-miu członków i 24-ch zastępców członków Rady miejskiej w Tarnowie.

Wybory odbędą się w czterech kołach wyborczych, osobno dla każdego koła. Każde koło wyborcze wybiera 12 radnych i 6 zastępców radnych.

WYBORY W IV KOLE WYBORCZEM

odbędą się w dniu 16 czerwca 1929 r. t. w niedzielę w następujących lokalach wyborczych:

I. Lokal w Ratuszu	głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę A. B.
II. Lokal biura Magistratu za katedrą	głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę C. D. E. F.
III. Lokal sala Gwiazdy ul. Konopnickiej	głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę G. H.
IV. Szkoła Brodzińskiego	głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę I. J. K. K-n.
V. Szkoła Konopnickiej	głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę od Ko do końca litery K. oraz na literę L.
VI. Szkoła X. Konarskiego	głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę Ł. M. N. O.
VII. Szkoła im. Kopernika	głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę P. Q. R.
VIII. Sala Tow. Strzeleckiego ul. Słowackiego (ogród m.)	głosują wyborcy, których nazwiska zaszynają się na literę S—Sr.
IX. Sala Tow. »Ojczyzna« przy ul. P. Marji	głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę: od St. do końca litery S. oraz na litery T. U. V.
X. Szkoła król. Jadwigi przy pl. Stara Targowica	głosują wyborcy. których nazwiska zaczynają sie na literę W. Z. Ź. Ż.

Głosowanie w powyższych Komisjach i lokalach wyborczych rozpocznie się o godzinie 8 rano i trwać będzie bez przerwy przez cały dzień aż do godziny 20-tej (8-mej wieczorem) zostaną dopuszczeni do głosu tylko ci wyborcy. którzy znajdować się będą wewnątrz lokalu wyborczego.

WYBORY W III KOLE WYBORCZEM

odbędą się w dniu 23 czerwca 1929 r. t. j. w niedzielę w następujących lokalach:

I. Lokal w Ratuszu	głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się od litery A. B. C. D. E.
II. Biura Magistratu pod Katedrą	głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę F. G. H.
III. Sala »Gwiazdy» przy ul. Kopernika	głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę I. J. K.
IV. Szkoła Brodzińskiego	głosują wyborcy' których nazwiska zaczynają się na literę L. Ł. M. N. O.
V. Szkoła Konopnickiej	głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę P. Q. R. S.
VI. Szkoła Kopernika	głosują wyborcy, których nazwiska zaczynają się na literę Ś. T. U. V. W. Z. Ź. Ż.

Godziny głosowania w powyższem kole są te same co w kole IV.

WYBORY W II KOLE WYBORCZEM

odbędą się w dniu 25 czerwca 1929 r. t.j. we wtorek w jednym lokalu wyborczym a mianowicie w Ratuszu w godzinach od 8-mej rano do 16-tej (4-tej po południu).

WYBORY W I KOLE WYBORCZEM

odbędą się w dniu 26 czerwca t.j. we środę. w jednym lokalu wyborczym, w Ratuszu, w godzinach od 8 rano do 16 (4 po południu).

Prawo głosowania posiadają wyborcy wpisani prawomocnie do list wyborczych odnośnych kół.

Uprawnieni do głosowania głosują **osobiście** we wszystkich kołach wyborczych, **nie wyłączając kobiet**. W pierwszych trzech kołach wyborczych kobiety mogą głosować przez pełnomocników z tem, że za kobiety zamężne głosują ich mężowie.

Członkiem Rady miejskiej lub zastępcą może być wybrany każdy, wpisany do list wyborczych członek Gminy, nie wyłączając kobiet, o ile ukończył 24 rok życia i jest własnowolny.

Głosowanie odbywa się ustnie lub za pomocą kartek z nazwiskami.

Po ukończeniu głosowania w poszczególnych Komisjach w IV i III kole wyborczem i obliczeniu głosów, ostateczny wynik wyborów w tych kołach ustalony zostanie w lokalu wyborczym Nr. 1 w Ratuszu w obecności wszystkich członków Komisyj wyborczych, odnośnych kół.

Poszczególne grupy wyborców mogą delegować po jednym mężu zaufania i jednym zastępcy tegoż do każdego lokalu wyborczego. Nazwiska mężów zaufania należy podać na piśmie Burmistrzowi do dnia 13 czerwca 1929 r.

Burmistrz: **Dr. Julian Kryplewski.**

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.